

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 4 grudnia 1914 r.

Najwyższy Ukaz.

PIOTROGROD, 1.12. — (TAP). —
(Komunikat urzędowy).

Imienny ukaz Najwyższy do senatu
rządzącego:

„Wobec okoliczności czasu wojennego My uznaliśmy za dobre na zasadzie art. 87 państwowych praw zasadniczych (Zb. praw, T. I. cz. I, wyd. 1906 r.) postanowić:

Po pierwsze: aż do osobnego rozporządzenia zakazuje się bez pozwolenia ministra skarbu po porozumieniu w odpowiednich wypadkach z ministrem handlu i przemysłu:

1) wypłaty, wydawania, przesyłki lub przekazywania wszelkich kwot pieniężnych, papierów procentowych, srebra, złota, platyny i wszelkiego rodzaju kamieni kosztownych, jak również wyrobów z rzeczonych metali i kamieni, znajdujących się poza granicami Rosji, zarówno instytucjom austriackim, węgierskim, niemieckim i tureckim, towarzystwom i spółkom, jak i poddanym Austrii, Węgier, Niemiec i Turcji bezpośrednio lub za pośrednictwem innych osób oraz instytucji gdziekolwiekby one się znajdują i w jakimkolwiek stosunku prawnym do nich pozostała:

2) wywozu zagranicę pieniędzy i papierów procentowych, srebra, złota i platyny, ogółem na sumę przeszło 500 rubli na każdą osobę z wyliczeniem przytem wartości oznaczonych papierów według ceny nominalnej, jak również przedmiotów srebrnych, złotych i innych kosztowności w ilości nieprzeszacującej ilości wskazanej w art. 715 ustawy celnej (Zb. praw, T. 6, wyd. 1910 r.) i

3) dopuszczenia do wynajętych w instytucjach finansowych szafek bezpieczeństwa za upoważnieniem wymienionych w punkcie pierwszym niniejszego rozdziału instytucji, towarzystw, spółek i osób, znajdujących się poza granicami Rosji.

Po drugie: Wypłata kwot pieniężnych, należących się poza granicami Rosji poddanym austriackim, węgierskim, niemieckim i tureckim, jeżeli należą do nich w państwie przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe albo majątki nieruchomości, odbywa się w obrębie Rosji prawnie upoważnionym do tego przed rozpoczęciem wojny zarządzającym wymienionymi przedsiębiorstwami lub majątkami.

Po trzecie: Winni pogwałcenia przepisu wyłożonego w pierwszym punkcie rozdziału pierwszego niniejszego ukazu, podlegają osadzeniu w więzieniu na czas nie wyżej jednego roku i czterech miesięcy, a ponadto grzywnie pieniężnej od tysiąca rubli do dwudziestu pięciu tysięcy rubli. Takiej samej karze podlega winny wywozu za granicę lub usiłowania wywozu nie przez instytucję celną, lub choćby przez komory, ale z naraniem przez dozorem celnym zakazanej w punkcie drugim rozdziału pierwszego niniejszego ukazu do wywozu ilości pieniędzy i innych przedmiotów, a ponadto rzeczony pieniądze i przedmioty, ulegają konfiskacie.

Po czwarte: Winni pogwałcenia

przepisu, wyłożonego w punkcie trzecim rozdziału pierwszego niniejszego ukazu, podlegają aresztowi do trzech miesięcy lub grzywnie do trzystu rubli.

Po piąte: Sprawy o czyny przestępne, wymienione w poprzedzających (trzeci i czwarty) rozdziałach niniejszego ukazu podlegają kompetencji sądów okręgowych.

Po szóste: Zakazane wymienionym w rozdziale pierwszym niniejszego ukazu instytucjom, towarzystwom, spółkom i osobom wypłaty mogą być na życzenie płatnika wnoszone na osobny, utworzony co do tego w banku państwa fundusz, według przepisów, ustanowionych przez ministra skarbu.

Po siódme: Ministrowi skarbu po porozumieniu się z ministrem handlu i przemysłu pozostawia się ustanowienie, celem zapobieżenia pogwałceniu przepisów rozdziału pierwszego niniejszego ukazu, środków rzeczywistej kontroli nad wpływami i wydatkami kwot pieniężnych w towarzystwach akcyjnych, utworzonych w Austrii, Węgrzech, Niemczech i Turcji i dopuszczonych przez oddzielne postanowienia do prowadzenia operacji w Rosji, w towarzystwach pełnych lub na wierze, których akcjonariuszem pełnym jest lub był podczas wypowiedzenia wojny poddany

austriacki, węgierski, niemiecki lub turecki, znajdujący się obecnie w szeregu wojsk nieprzyjacielskich, jak również w tych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych w państwie, które należą do znajdujących się poza granicami Rosji poddanych austriackich, węgierskich, niemieckich i tureckich.

Po ósme: Ministrowi skarbu po porozumieniu się z ministrem handlu i przemysłu pozostawia się ustanowić za zgodą Wodza Naczelnego wyjątki od przepisów ukazu niniejszego w stosunku do znajdujących się w granicach prowincji nieprzyjacielskiej, zajętych przez wojska rosyjskie instytucji, towarzystw, spółek i osób, jak również w stosunku do wywozu z Rosji kosztowności do rzeczonych prowincji.

O tych rozporządzeniach ogłasza się do powszechnej wiadomości.

Senat rządzący do wykonania tego poczyni odpowiednie zarządzenia.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ”.

W Carskiem Siele 15 (28) listopada 1914 roku.

Kontrasygnował prezes Rady ministrów, sekretarz stanu

Goremjcin.

WOJNA.

Portugalia w przededniu wojny.

LIZBONA. (P. A. T.) W dniu 24 listopada, po wysłuchaniu przemówienia prezesa ministrów, skierowanego do senatorów i posłów, parlament portugalski upoważniony został przez parlament do wystąpienia zbrojnego w wojnie obecnej, zgodnie z umową z Anglią. Rządowi przysługuje prawo do przedsięwzięcia wszelkich kroków.

Pisma portugalskie donoszą, że w dniach najbliższych opublikowany będzie rozkaz dotyczący częściowej mobilizacji a także odezwa ministra wojny do ludności.

Sto procent cła.

PIOTROGROD. (T. A. P.) Minister finansów porozumiał się z ministrem handlu co do podciągnięcia tureckich towarów przy przewożeniu ich do Rosji, narówni z przywozami z Niemiec i Austro-Węgier pod ogólną taryfą celną z nadładkiem stu procent.

W Galicji.

LWOW. (P.) Przeciągają tedy codziennie duże oddziały jeńców austriackich, wygłodzonych, przemartwych, bez obusia, częstokroć okrytych spódnicami, dopełniającymi kruciatki płaszcze. Nawet Niemcy i Węgrzy zwracają rządowi austriackiemu, powiadając, że po dziesięć do piętnastu dni nie otrzymali chleba i ciepłej strawy. Jeńcy nie wierzą w możliwość zwycięstwa. Przybyło

z placu boju opowiadają, że Węgrzy i Włosi, skoro dostrzegą Rosjan, składają broń i wołają po rusku: „Chleba”!

Niepokój w Turcji.

RZYM. „Tribuna“ donosi z Konstantynopola, że nawet najwięksi optymiści zaczynają sobie zdawać już sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad Turcją z powodu wplątania się jej w wojnę z koalicją. Wieści, jakie dochodzą z terenu walk w Azji Mniejszej, budzą największe obawy co do zdolności obronnej wojsk tureckich, odciętych prawie zupełnie z powodu blokady wybrzeży od dowozu furazu a głównie amunicji. „Tribuna“ zaznacza, że przy takim układzie warunków, czas dla państw koalicyjnych jest najlepszym sprzymierzeńcem.

Wojna Serbji i Czarnogórze z Austrią.

NISZ. (P.) Biuro prasowe donosi, że d. 27 z. m. nieprzyjacieli wykonali energiczne ataki na froncie Malien—rzeka Lig—Łazarewac.

Szczególnie zacięte były ataki na nasze pozycje koło wsi Gukocze i Dudowac.

Nieprzyjaciela odparto na całym froncie. Austrjacy trzykrotnie atakowali Gukoczę i trzykrotnie byli odrzuceni.

Wojska nasze kontratakami odrzuciły nieprzyjaciela ku rzece Lig. Ataki koło Dudowaca rozpoczęły się

26-go z. m. wieczorem. Wówczas nieprzyjacielowi udało się zająć jeden punkt na prawym brzegu Ligu, lecz 27 b. m. wojska nasze kontratakami rozbiły nieprzyjaciela, odrzuciły go za Lig i wzięły do niewoli 3 oficerów i 589 szeregowców.

Na pozycjach nieprzyjacielskich na prawym brzegu Ligu znaleziono 500 zabitych i ranionych, i prawie tyłuż nad samą rzeką.

W kierunku Łazarewaca nieprzyjacieli usiłowali atakować Stabliczki, lecz wojska nasze odrzuciły go, biorąc do niewoli 6 oficerów i 260 szeregowców.

Ogółem na rozmaitych punktach frontu wzięliśmy do niewoli 20 oficerów i 1500 szeregowców.

Na froncie zachodnim.

PARYŻ. (P.) Agencja „Havasa“ donosi, że na froncie niema zmian istotnych. W okresie czasu od 21 do 27 listopada nieprzyjacieli wykonywał nadaremnie ataki częściowe. Francuzi kontratakowali ze swej strony, zadając nieprzyjacielowi straty znaczne. Po osiągnięciu pewnych korzyści na froncie od wybrzeża morskiego do Lys, położenie wojsk związkowych jest nader pomyślne. Niemcy czynili wszystkie wysiłki, żeby zniszczyć Ypres, w tym celu, oprócz bombardowania, korzystali jeszcze z pociągu opancerzonego, którego działalnością kierowali oficerowie z przywiązaniem do pociągu bulonu.

Nauczając od Oise do Wogezów Niemcy wbrew doniesieniom ich sztabu generalnego nie wykazywali zbyt dużej działalności nie osiągnęli żadnego rezultatu. Za to systematycznie niszczą pomniki, nie posiadające najmniejszego znaczenia, pod względem wojskowym i wojennym.

Artylerja związkowców działa z wielkimi powodzeniem, niszcząc niemieckie aeroplany, baterje oraz kolumny piechoty, wysłane do ataków. Piechota odznacza się również.

PARYŻ. (P.) Ag. Havasa donosi, że w Belgji nieprzyjacieli poprzestają na działaniach obronnych. Walka artyleryjska nie była silna. Związkowcy posunęli się naprzód w niektórych punktach. W okolicach Feuilly mocno obsadzili pozycje, zdobyte 28 z. m. W okręgu Soissons odbywa się od czasu do czasu przerywane bombardowanie miasta. W okręgu Argonne Niemcy kilkakrotnie atakowali Bagatelle; ataki odparto. W okręgu Woëvre nieprzyjacieli bez powodzenia ostrzeliwali z armat las Apremont. W Wogezach nie poważnego nie zaszło.

LONDYN. (P.) Korespondent „Timesa“ we Francji północnej telegrafuje z Boulogne sur Mer, że otrzymane informacje wskazują na rzeczywiste powodzenie wojska sprzymierzonego. W Artois upórzywość ataków nieprzyjacielskich znacznie osłabła. Sprzymierzeńcy mieli sposobność umocnić się i posunąć naprzód w kilku punktach frontu. Wiele wojsk nieprzyjacielskiego przewieziono w Belgji na front wschodni. Powódź w pobliżu Dixmuden rozdziela fronty stron walczących, dochodząca do Ypres, gdzie sprzymierzeńcy osiągnęli pewne powodzenie. Od

Armię francuską frontu ciągnie się w kierunku południowo-zachodnim. Nieprzyjaciół zaimuje la Bassée, sprzymierzeńcy zaś zajmują pozycje 60 kilometrów na wschód od linii Metz — Bethune. Dobre wiadomości nadechodzą również z okolic Arrasu. W piątek francuzi zajęli wsie w Sittaleniu 10 km na północno-wschód od tego miasta, choć nieprzyjaciół wznawia znów działalność pod Ypres. Głównym jego celem jest, zdaje się, Arras, w okręgu którego zastrakowano znaczną liczbę wojska. W ciągu ostatnich dni nieprzyjaciół bombardował bez przerwy miasto, niszcząc zupełnie dzielnice stare i uszkadzając mocno nowe. Granaty nieprzyjacielskie zniszczyły też stację kolejową. Nieprzyjaciół przygotowuje się widocznie do ataku, ale sprzymierzeńcy są pewni, że nie uda się mu przerwać ich linii.

Jenicy.

SMOLENSK. (P) Oczekują przewieziono tedy przeszło 3,000 jeńców niemieckich, a w tej liczbie 57 oficerów.

KIJÓW. (P) Przywieziono 120 jeńców, wziętych do niewoli oficerów niemieckich i austriackich, w tej liczbie 2 generałów, 6 pułkowników i 18 majorów.

Król angielski we Francji.

LONDYN. (P) Król angielski wyjechał wczoraj w nocy do Francji, w celu odwiedzenia kwatery głównej armji walczącej.

Kamary anglików.

KOPENHAGA. Dzienniki berlińskie przewidują możliwość wylądowania wojsk angielskich na Seebrügge, biorąc za punkt wyjścia do takich przypuszczeń uporczywość, z jaką Anglicy bombardują ten punkt wybrzeża belgijskiego.

Narady w Bukareszcie.

BUKARESZT. „Epoca“ donosi, że od kilku dni odbywają się żywe narady między posłami austriackimi i niemieckimi przy udziale znanego austrofiłskiego działacza rumuńskiego Karpa.

Według informacji dziennika, przedmiotem narad jest sprawa Siedmiogrodu.

Bitwa anglików z derwiszami.

LONDYN. (PAP.) Biuro prasowe donosi, że między oddziałem angielskim jeźdźców na wielbłędach, który trzymał straż w kraju Somali, koło Burao, a derwiszami od 20.11 do 23.11 odbyło się poważne starcie w pobliżu Szymberberysu. Derwisze są rozbici i zmuszeni do ucieczki, poniesli wielkie straty. Anglicy opanowali ich fortyfikacje i zburzyli je.

Zjazd balneologiczny.

PIOTROGROD. (T. A. P.) Jego Cesarska Mość raczył przyjąć pod swój protektorat zwołany w połowie grudnia do Piotrogradu zjazd w celu ulepszenia krajowych miejscowości leczniczych.

Niemcy rabują pieniądze rosyjanom.

STOKHOLM. Podróżni, przybyli do Sztokholmu i udający się do Rosji, proszą o zawiadomienie ministerjum spraw zagranicznych, że wszelkie papiery wartościowe i pieniądze odebrane im zostały przez władze niemieckie.

Kronika.

— (s) Rozporządzenie. Ogłoszono następujące rozporządzenie:

- 1) Zauważać natychmiast wszystkie kineematografy i miejsca rozrywkowe.
- 2) Sprzedaż napojów wyskokowych, gorących to nie tylko wzbrowione, lecz pod karą 5000 rb. grzywien.

3) Wszelki ruch w mieście wbrońiony jest od godz. 7 rano, z wyjątkiem szeregowców armji, policji, milicji, sanitariuszów i posługaczy Czerwonego Krzyża, działających w sprawach służbowych i posiadających odpowiednie legitymacje. O godz. 7 wieczorem powinny być równie zamknięte wszystkie zakłady handlowe; 4) właściciele dorożek i prywatnych powozów, chcący jeździć po godz. 7 wieczorem, powinni zwrócić się do komendanta miasta w celu otrzymania piśmiennego pozwolenia.

Łódź, dnia 2 grudnia 1914 r.

Komendant m. Łodzi podpisano)
Podpułkownik Teodorowski.

— (s) Facytły poctowe. Wobec tworzenia poczty polowych przy armji czynnej i na jej tyłach, główny zarząd poczt i telegrafów wydał rozporządzenie aby na służbę do poczty polowej przyjmowani byli wyłącznie urzędnicy, wyróżniający się przysługami służbowymi i dobrze obeznani z czynnościami.

— (s) Środki bezpieczeństwa. Ministerjum spraw edliwości rozsiłło do prezesów i prokuratorów instytucji sądowych okólnik, zalecający zmniejszenie ilości wyrazów w depeszach. Jako jeden ze środków, ministerjum zaleca używanie umiarkowanych nazw instytucji i przedstawicieli magistratury sądowej. Umówione adresy mają brzmieć „niemniust“ zamiast ministerjum sprawiedliwości; „prediat“—starszy prezes izby sądowej; „Prokurat“—rokiator izby sądowej; „presud“—prezes sądu okręgowego; „prokusud“—prokurator sądu okręgowego; „predkom“—prezes sądu handlowego; „predzjezd“—prezes zjazdu sędzów pokoju i t. p.

— (r) W kuchni reżymu. Cza przy związku zawodowym przemysłu pluszowego w Łodzi, przy ulicy Targowej nr. 55, została zamknięta od dnia 1 grudnia na czas nieograniczony z powodu braku produktów żywnościowych.

— (o) Zakłady lecznicze. W danej chwili funkcjonuje w Łodzi 6 szpitali, oraz 5 lokali specjalnych z łóżkami dla rannych, urazionych i utrzymywanych kosztem grupy przemysłowców i kupców.

Ogólna liczba łóżek w tych szpitalach wynosi 641, łóżaków—1,195.

W pierwszym miesiącu koszty organizacji tych zakładów i utrzymania ich wynosiły 60,000 rubli.

— (o) Pogrzeb. Wczoraj, o godzinie 11 rano, odbył się pogrzeb Henryka Hertzberga i Walerji Gosławskiej, służącej, którzy padli ofiarą zawalenia się murów w domu przy ul. Mikołajewskiej Nr. 31. Trumnę ze zwłokami Hertzberga do karawanu ponieśli na swych barkach przyjaciele zmarłego.

Za trumną, na której złożono kilka wieńców od rodziny i kolegów, postępował liczny orszak żałobny z osób, pragnących oddać ostatnią posługę człowiekowi, który potrafił sobie zaskarbić uznanie i sympatię dla swych zalet osobistych.

Od bram cmentarnych koledzy zmarłego ujęli znów na barki trumnę i ponieśli do grobów rodzinnych Hertzbergów na starym cmentarzu katolickim.

— (n) Tragiczny zgon dziecka. Pp. Ludwikowstwo Stein, zamieszkali w domu przy zbiegu ulicy Wschodniej i Dzielnej dotknięci zostali bolesnym ciosem. Dnia 1 b. m. dziewięcioletnia ich córka Irenka odniosła w mieszkaniu pod gruzami obsuniętej ściany dotkliwie obrażenia ciała. Mimo zabiegów d-ra Goldmana w lecznicy „Unitas“, dokąd dziecko przewieziono zostało, zgasiło ono d. 2 b. m.

Pogrzeb młodziankiej ofiary tragicznego wypadku odbędzie się dziś z domu żałoby, od dziadków pp. Rosenblum przy ul. Południowej 42.

— (o) Śmiertelny wypadek. Przywalony murem walący się ściany magistratu na Nowym Ryнку, woźny, 53-letni Ludwik Trzeciak

zmarł wkrótce, nie odzyskawszy przytomności.

Trzeciak był najstarszym woźnym magistratu.

— (s) Zwiłki. W poniedziałek ubiegły w domu przy ul. Dzielnej Nr. 64 zmarła nagle jakaś kobieta lat około 35, odziana w chustkę.

Przy zmarłej żadnych dowodów osobistych nie znaleziono. Niosła ona koszyczkę, w którym znajdowały się artykuły żywności, oraz klucz od mieszkania.

Zwiłki, do chwili stwierdzenia osobistości zmarłej, pozostawione są na miejscu.

— (r) Sprostowanie. W „Trydnych Bojowych“ w nrze 280 „N. Kurjera Łódzkiego“ wkradła się pomyłka zecercka. Wiersz: „w bój idą krucawi rycerze“ brzmieć winia: „w bój idą krawczy rycerze; co niniejszem prostujemy.

Ofiary.

Kelnerzy hotelu Manteufia dla głodnych do rozporządzenia redakcji 3 rb.

M Wanatowski składa 90 kop. na polski Czerwony Krzyż.

Dla najbiedniejszych do uznania K. O. N. P. B. dla uczczenia pamięci zacnego przyjaciela Henryka Hertzberga, rodzina Rządzkowskich rb. 3.

Dla uczczenia pamięci kochanego Opiekuna Henryka Hertzberga—Maryka rb. 3.

Wojna na dwa fronty.

(Głos „Ruskiego Inwalidy“).

„Państwo Niemieckie musi w chwili obecnej prowadzić wojnę — stosownie do ilości głównych jego przeciwników — na trzech frontach, — wschodnim, zachodnim i morskim.

„Operacje na tym ostatnim froncie są przedmiotem specjalnie opracowanego planu, dlatego też tu rozważamy tylko postanowienia niemieckiego sztabu generalnego w stosunku do planów operacji na lądzie stałym — na 2 fronty.

„Jeszcze za czasów feldmarszałka hr. Moltkego w niemieckim sztabie generalnym były opracowane i przechowywane w zupełnej gotowości stale odświeżane plany operacji na wszystkich wypadki, w tej liczbie i na wypadek wojny na dwa fronty.

„Sława starego feldmarszałka jako strategika nie pozwala wątpić, że pierwiastkowo plany te były ułożone ściśle według wskazań nauki wojskowości.

„Ta ostatnia zaś mówi, że w podobnym wypadku należy skupić siły główne przeciwko najpotężniejszemu przeciwnikowi i, działając zaczepnie, zadać porażkę głównym jego siłom, na drugim zaś froncie działać obronnie (co nie wyłącza obrony czynnej).

„W danym wypadku niewątpliwie silniejszym przeciwnikiem była Rosja i dla tego, jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że w planach feldmarszałka w stosunku do Francji przewidziany był obronny system działania.

„Jak wiadomo, dla ułatwienia obrony bardzo pożytecznym jest posiadanie linii obronnej i przytem możliwie krótkiej z zabezpieczonymi flankami.

„Taką linią rozporządzali Niemcy na przestrzeni pomiędzy państwami neutralnymi—Szwajcarią i Luksemburgiem, wzdłuż linii Wogezów i wzgórz lotaryńskich lub wzdłuż Renu.

„Jednakże, jak się zdaje, na początku wojny obecnej „w pośpiechu“ plany operacji zostały pomieszczone i wzięte je nie z tej „obwoluty“—przeciwko Francji zastosowano zaczepny plan działania i przytem — wprowadzeniem nowego czynnika już późniejszego, własnego wynalazku — pogwałcenia neutralności Belgji, poniewał wątpliwa rzecz, czy ostrożny, przewidujący na daleką metę i praktyczny, hr. Moltke mógłby zalecać podobną awanturę.

„Zdecydowawszy się na atak błyskawiczny na jednym froncie—przeciwko Francji, nie przedsięwzięto jednocześnie środków zabezpieczających obronę na drugim: przeciwnie—i na wschodnim froncie Niemcy przeszli na granicę pod Wierzbolowem i na linii Kalisz—Częstochowa.

„Usprawiedliwieniem takiego postępowania, niezgodnego ze wskazaniami zasadniczymi nauki wojennej) były — z niemieckiego punktu widzenia 3 czynniki —

- 1) nadzwyczajny rozwój niemieckiej sieci kolejowej pozwalającej na szybkie przesuwanie wojsk z jednego frontu na drugi;
- 2) przypuszczalna powolność mobilizacji w Rosji i
- 3) udział w wojnie Austro-Węgier.

„Jednakże wpływ tych 3 czynników był oceniany mylnie; na to, by można było przetrwać wojsko z zachodniego frontu na wschodni trzeba było osiągnąć szybkie i stanowcze powodzenie we Francji, bohaterski jednak opór belgów, zalety armji francuskiej i angielskiej oraz rozumna strategia generała Joffre'a zniszczyły te wyliczenia; co do powolności naszej mobilizacji (pisze „Rus. Inw.“) Niemcy również omylili się.

„Co się zaś dotyczy rachuby na Austro-Węgry, to Niemcy powinni byli znać braki tej armji, o których austriacko-węgierskie organy wojskowe nie kłepowały się pisać głośno jeszcze przed wojną.

„Wprowadziwszy do zasadniczej formuły naukowej błędnie ocenione współczynniki Niemcy ją przekreśli i teraz mimo woli muszą już w trudniejszych o wiele okolicznościach powracać do sposobu działania, wskazanego przez formułę naukową.

„Na froncie wschodnim rwać się oni naprzód, już no raz trzeci próbując przebić się przez stanowisko wojsk rosyjskich, ale teraz już późno (kończy wojenny referent „Rus. Inw.“).

Spuszczenia w Galicji.

Przybyli z Sanoka stwierdzają, że tylko część tego miasta uciepiała od strzałów, Rymanów zaś spłonął.

W całym powiecie pozostał jeden ksiądz unicki. Kilku ukraińców zbiegło pospołu z austriakami. Innych aresztowano.

Z dzienników polskich, wychodzących w Krakowie, wynika, że wbrew twierdzeniu prasy polskiej we Lwowie, legion polski Galicji wschodniej, przed odwołaniem austriaków za linję Sanu, nie uległ rozwiązaniu, lecz wcieleni do armji austriackiej, w której też nadal działa.

Król Albert—kawalerem orderu Sw. Jerzego.

Królowi Albertowi Najwyżej ofiarowano order sw. Jerzego 4 stopnia. W celu wręczenia królowi tego orderu—według „Rusk. Inwal.“ — pełnomocnik rosyjski przy dworze belgijskim ksiądz Kudaszew, w towarzystwie prezesa belgijskiej rady ministrów de Broquillie'a wyjechał z Hawru na teatr działań wojennych do głównej kwatery króla Alberta, gdzie wręczyć ma order nowemu kawalerowi sw. Jerzego i złożyć mu w imieniu rządu rosyjskiego odpowiednie życzenia i wyrazy zachwytu nad bohaterstwem armji belgijskiej.

Bat i rewolwer — uzbrojenie oficera niemieckiego.

„Figaro“ donosi, że przy znalezionym na polu bitwy zabitym niemieckim oficerze piechoty znaleziono w jednej ręce rewolwer, w drugiej zaś bat.

Widocznie są to jedyne argumenty oficerów niemieckich, mające podnieść męstwo i odwagę żołnierzy.

Zaprzeczenia.

W Piotrogradzie zaprzeczają stanowczo informacji niektórych dzienników o złożeniu ultimatum przez Włochy Austrii z powodu przesładowań wiochów w Trydencie.

